

Czwartki z paletą

Henri Rousseau: Tam, gdzie ryczy lew...

Wróciliśmy po długiej przerwie i od razu, za sprawą czarodziejskiej wręcz opowieści Agnieszki Kijas, przenieśliśmy się do dżungli Henri Rousseau. Do miejsca pełnego dzikiej, bujnej roślinności, nasyconego barwami, mieniącego się blaskiem księżyca, gdzie ryczy lew i gdzie można natknąć się na zaklinaczkę węży i czarownika wygrywającego cichą, usypiającą melodię. O oprawę muzyczną wydarzenia zadbała Hanna Derej.